

Obrzęd poświęcenia świątyni, gdy czyni to doświadczony kapłan, wybrany przez biskupa

Poświęcenie świątyni nie jest czynnością kapłana, a samego biskupa. Jeśli jednak z powodu dużej odległości lub z innych przyczyn biskup nie ma możliwości sam poświęcić świątynię, wtedy poświęcenie dokonuje się przez antimension poświęcony przez biskupa i posłany przez niego przez wybranego kapłana. Poświęcenie świątyni przez kapłana polega na zbudowaniu ołtarza, obmyciu go i ubraniu, a także położeniu na nim antimensionu, po procesji wokół świątyni, połączonej z określonymi śpiewami i modlitwami.

Gdy świątynia jest już wybudowana, przybywa ze świętym antimensionem kapłan posłany przez biskupa, aby umieścić ten antimension w nowowyzbudowanej świątyni. Przybywa on przynajmniej dzień wcześniej, aby przygotować wszystko potrzebne do poświęcenia, tak wewnątrz prezbiterium, jak i w całej świątyni, a przede wszystkim zwraca uwagę na to, żeby ołtarz był na czterech kolumnach, a piąta kolumna pośrodku z szufladką, powinna być pośrodku pod ołtarzem, o wysokości pół arszyna. Ołtarz powinien mieć wysokość arszyna i sześciu werszków, szerokość na miarę ołtarza, mensa na miarę ołtarza, żertwiennik takiej samej wysokości, szerokość i długość proporcjonalna do ołtarza. U góry kolumn ołtarzowych otwory o głębokości ćwierci werszka, w których będzie woskomastyks; na tychże kolumnach na wysokości dwóch werszków od podłogi wyciąć szczyrbiny dla umocowania sznurka, a wokół mensy wyciąć na cztery werszka, gdzie będzie sznur. Mensa i deska na żertwiennik powinna mieć na krańcach otwory, gdzie będą umieszczone gwoździe i wyciąć gniazda, w których zmieszczą się główki gwoździ, żeby główki te były na równi z mensą, i także same otworzy wywiercić w kolumnach, żeby gwoździe szły prosto. Na umocowanie ołtarza potrzebne są cztery gwoździe, a żertwiennika dowolną ilość; poza tym potrzebne są cztery kamienie, którymi wbija się gwoździe, obrus na przybranie ołtarza i drugi na przybranie żertwiennika. Na obwiązanie ołtarza potrzebny jest sznur długości od dwudziestu do trzydziestu arszyn, a także wierzchnie obrusy na ołtarz i żertwiennik, aby przykryć ołtarz i żertwiennik, a także kawałki materiału, którymi wyciera się ołtarz, katapetasmę do królewskiej bramy, dwa ilitony na ołtarz i żertwiennik, woda różana i wino cerkiewne po szklance, kropidło, święty miron i pędzelek, cztery gąbki do wycierania ołtarza, gąbka do antimensionu, gąbka do świętego kielicha, ołowiana skrzynka na relikwie pod ołtarzem, świeca biskupia i świece do rozdania duchownym oraz świeckim, kadzidło benzoesowe i zwyczajne, dwie duże świece woskowe i chorągwie. Należy też uporządkować teren wokół cerkwi.

Przed królewską bramą stawia się stół przykryty obrusem, na którym umieszcza się świętą Ewangelię, czcigodny krzyż, dwa naczynia, łyżeczkę, włócznię, welony, sznur, obrusy ołtarzowe i na żertwiennik, gwoździe, gąbki i wszystko to przykrywa się obrusem, a na rogach stołu stawia się cztery świece. Drugi stół stawia się w prezbiterium, obok katedry na górze, przykrywa obrusem i stawia na nim święty miron, w dwóch szklankach wino cerkiewne i wodę różaną, pędzelek, kropidło i kamienie, którymi wbija się gwoździe.

Poświęcony antimension w przeddzień umieszcza się na diskosie, po czym stawia się na diskosie asterysk i przykrywa welonem, a diskos stawia się przed ikoną Zbawiciela obok królewskiej bramy, w tejże świątyni, i zapala się przed nim świecę. Poza prezbiterium odprawia się małe nieszpory, a następnie według typikonu całonocne czuwanie przed poświęceniem cerkwi.

Jeśli w pobliżu znajduje się inna cerkiew, to rano przed poświęceniem wody prznosi się antimension do tej świątyni po porannej Liturgii i stawia na ołtarzu, a za nim świętą Ewangelię. Przed antimensionem ustawia się świecznik z zapaloną świecą. Jeśli w pobliżu nie ma innej świątyni, to antimension pozostaje na pulpicie przed ikoną Zbawiciela.

Po jutrzni ma miejsce małe poświęcenie wody i stawia się stół, a na nim odpowiednie naczynie. Wlewa się do niego wody i umieszcza na tacy krzyż ozdobiony bławatkami. Kapłan wysłany przez biskupa wraz z innymi kapłanami i diakonami zakłada zwykłe szaty liturgiczne. Wszyscy trzymają w dłoniach zapalone świece i zaczynają śpiewać molebien i poświęcać wodę, jak to jest wyznaczone na 1 sierpnia.

O przygotowaniu woskomastyksu

Rano przed przybyciem biskupa w następujący sposób przygotowuje się woskomastyks: wosk i bardzo drobno tłuczony mastyks oraz tłuczone kadzidło (jeśli nie ma mastyksu, zamiast niego stosuje się kadzidło) i kadzidło benzoesowe, tak samo drobno tłuczone, i aloes, także tłuczony, a jeśli nie ma aloesu, to zamiast niego używa się białą siarkę. Najpierw wosk wkłada się w nowy garnuszek w odpowiedniej ilości i podgrzewa. Gdy wosk się roztopi, wkłada się do niego wyżej wymienione rzeczy i miesza się ostrożnie, żeby z powodu temperatury nie zaczął się palić, i słabo gotujący się odstawia się na bok. Można też dodać do wosku inne wonne substancje.

Początek poświęcenia

Gdy nadejdzie czas, wszyscy zakładają szaty liturgiczne, a na nie zakładają fartuchy. Kapłani biorą wodę święconą, krzyż i stół z niezbędnymi rzeczami oraz wszystko to wnoszą do prezbiterium przez królewską bramę i stawiają z prawej strony.

Diakon przynosi pierwszemu z kapłanów wodę święconą, a ten bierze kropidło i kropi wodą kolumny ołtarzowe. Potem diakon przynosi wrzący woskomastyks, który też kropi się wodą święconą, a następnie wylewa na kolumny ołtarzowe, obchodząc wokoło ołtarz, oddaje się naczynie i znów kropi się kolumny wodą święconą, aby woskomastyks szybko wystygł.

Następnie przynosi się mense ołtarzową, kropi wodą święconą i umieszcza na kolumnach ołtarzowych.

Diakon przynosi też cztery gwoździe i kładzie je na ołtarzu. Kropi się je wodą święconą i wkłada w kolumny ołtarzowe.

Diakon przynosi cztery kamienie, które kropi się wodą, wysłannik biskupa bierze jeden z nich, a inni kapłani pozostałe, i umacniają ołtarz, a potem wlewa się na rogach na główki gwoździ woskomastyks i kropi wodą święconą.

W tym czasie śpiewa się Psalm 144:

Wywyższać będę Ciebie, Boże mój, Królu mój, i błogosławić imię Twoje na wieki, i na wieki wieków. Każdego dnia błogosławić będę Ciebie i wysławiać imię Twoje na wieki, i na wieki wieków. Wielki jest Pan i sławiony wielce, a wielkość Jego niezgłębiona. Pokolenie pokoleniu niech wychwala dzieła Twoje i ogłasza moc Twoją. Ogłoszę wspaniałość chwały majestatu Twego i będę opowiadać cuda Twoje. Będą mówili potęgę Twych groźnych czynów i będą głosili wielkość Twoją. Pamięć Twej wielkiej dobroci będzie oznajmiana i sprawiedliwością Twoją rozradują się. Szczodry i miłosierny jest Pan, wielce cierpliwy i wielce miłosierny. Pan jest dobry dla wszystkich i lituje się nad wszystkimi dziełami swymi. Niech wyznają Ciebie, Panie, wszystkie dzieła Twoje i sprawiedliwi Twoi niech Cię błogosławią. Niech opowiadają chwałę królestwa Twego i głoszą potęgę Twoją. Aby zwiastować synom ludzkim potęgę Twoją i wspaniałą świetność królestwa Twego. Twoje królestwo jest królestwem wszystkich wieków i władza Twoja w każdym pokoleniu i pokoleniu. Wierny jest Pan wszystkim słowom swoim i sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich. Pan podtrzymuje wszystkich upadających i

przywraca wszystkich zrzuconych. Oczy wszystkich spoglądają z nadzieją ku Tobie i Ty dajesz im pokarm we właściwym czasie. Ty otwierasz dłoń Twoją i nasycasz do woli wszystko, co żyje. Sprawiedliwy jest Pan we wszystkich drogach swoich i wierny we wszystkich dziełach swoich. Pan jest bliski wszystkim, którzy Go wzywają, wszystkim, którzy wzywają Go w prawdzie. Spełnia życzenia bogobojnych swoich i słyszy ich modlitwę, i zbawi ich. Pan ma w opiece wszystkich, którzy Go miłują, a wszystkich grzeszników zgubi. Niech usta moje głoszą chwałę Pana i wszelkie ciało niech błogosławi święte imię Jego na wieki, i na wieki wieków.

Przynosi się cztery noże i zdrapuje woskomastyks, który ściekł, podczas czego odmawia się Psalm 22:

Pan pasie mnie i niczego mi nie brakuje. Na zielonych pastwiskach, tam mi da mieszkanie, nad wodami odpocznienia mnie nakarmi. Duszę moją nawróci, skieruje mnie na drogi sprawiedliwości, ze względu na swoje imię. Jeśli nawet pójdę pośród doliny śmierci, nie ulęknię się zła, albowiem Ty jesteś ze mną. Twoja łaska i Twoja różga, to one mnie pocieszą. Przygotowałeś przede mną ucztę wbrew moim prześladowcom, namaściłeś olejem moją głowę i Twój kielich napoi mnie jako władczy. Twoje miłosierdzie uprzedzi mnie przez wszystkie dni mego życia, pozwoli mi zamieszkać w domu Pańskim przez długie dni.

Przynosi się także naczynia z ciepłą wodą, czerwonym winem i wodą różaną. Pierwszy z kapłanów cicho odmawia modlitwę nad wodą i winem:

Panie Boże nasz, który uświęciłeś wody Jordanu przez Twoje zbawcze zjawienie się, sam teraz ześlij łaskę Świętego Twego Ducha i pobłogosław te wody oraz wino ku poświęceniu i uczynieniu tego ołtarza Twego (lub: tych ołtarzów Twoich), albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Po modlitwie wylewa na ołtarz trzykrotnie ciepłą wodę, mówiąc:

W imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha. Amen.

Diakon przynosi cztery ręczniki i kapłani wycierają nimi ołtarz. Następnie bierze się czerwone wino zmieszane z wodą różaną i trzykrotnie wylewa na ołtarz, a kapłani nasycają ołtarz, rozcierając wodę rękoma. Potem diakon przynosi gąbki i po pokropieniu ich wodą święconą wyciera się ołtarz. W tym czasie odmawia się Psalm 83:

O, jak miłe są przybytki Twoje, Panie Zastępów. Dusza moja wzdycha i omdlewa z tęsknoty do przedsionków Pańskich, serce moje i ciało moje rozradowały się w Bogu moim. Bowiem wróbel znalazł sobie domek, a jaskółka gniazdo dla siebie, gdzie składa pisklęta swoje: ołtarze swoje Panie Zastępów, Królu mój i Boże mój. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, na wieki wieków chwalą Ciebie. Błogosławiony mąż, który ma pomoc u Ciebie, sercem swoim wstępuje do Ciebie. Gdy idzie doliną płaczu, na miejsce, które wyznaczył, gdyż błogosławieństwo da dawca Prawa. Pójdą od mocy w moc, Bóg bogów objawi się im na Syjonie. Panie Boże Zastępów, usłysz modlitwę moją, nakłoń ucha Boże Jakuba. Obrońco nasz, zobacz, Boże, i spójrz na pomazańca Twego. Albowiem lepszy jest jeden dzień w przedsionkach Twoich, niż gdzie indziej tysiąc, wolę stać raczej na progu domu Boga mego, niż

mieszkać w namiotach grzeszników. Albowiem miłosierdzie i prawdę kocha Pan, Bóg łaskę i chwałę da, Pan nie pozbawi dóbr chodzących w niewinności. Panie Boże Zastępów, błogosławiony człowiek, który w Tobie pokłada nadzieję.

Także pierwszy z kapłanów namaszcza święty ołtarz świętym mironem: pośrodku mensy i na czterech rogach czyni krzyże, mówiąc trzykrotnie: Alleluja.

Podczas tego odmawia się Psalm 132:

O, jak dobrze i jak pięknie, gdy bracia mieszkają w zgodzie. Jest to jak olejek na głowę, co spływa na brodę, brodę Aarona, co sięga brzegu jego szaty. Jest jak rosa Hermonu, która spływa na góry Syjonu, tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo i życie na wieki.

Przynosi się wewnętrzny obrus ołtarzowy, czyli chiton, kropi wodą święconą z zewnątrz i wewnątrz, i kładzie na świętym ołtarzu, i obwiązuje prosto wokół mensy trzykrotnie sznurem, przygotowanym w tym celu i pokropionym wodą święconą.

W tym czasie odmawia się Psalm 131:

Wspomnij, Panie, Dawida i całą jego łagodność, albowiem poprzysiągł Panu i obiecał Bogu Jakuba: Jeśli wejdę w mieszkanie mego domu lub wejdę na łożo mojej pościeli, jeśli dam sen moim oczom i moim powiekom drzemkę, i pokój moimi skroniom. Aż znajdę miejsce Panu, mieszkanie Bogu Jakuba. Oto usłyszeliśmy w Efrata, znaleźliśmy na polach zalesionych. Wejdźmy w jego mieszkania, pokłońmy się na miejscu, gdzie stały jego nogi. Powstań, Panie, w miejscu Twego odpoczynku, Ty i arka Twojej świętości. Twoi kapłani przyobleką się w sprawiedliwość i sprawiedliwi Twoi rozradują się. Ze względu na Dawida, Twego sługę, nie odwracaj Twego oblicza od Twego pomazańca. Poprzysiągł Pan Dawidowi prawdziwie, i nie cofnie przysięgi, owoc Twego łona posadzę na twoim tronie. Jeśli twoi synowie zachowają moje Przymierze i te moje świadectwa, których ich nauczę, ich synowie do wieka będą zasiadać na twoim tronie. Albowiem Pan wybrał Syjon, chciał go na swoje mieszkanie. Oto miejsce mego odpoczynku na wieki wieków, tutaj zamieszkać, jak zechciałem. Zasoby jego błogosławiąc pobłogosławię, jego ubogich nasycę chlebem. Jego kapłani przyobleką się w zbawienie i jego sprawiedliwi rozradują się radością. Tam przywrócę róg Dawidowi, przygotuję świecznik dla mego Pomazańca. Jego wrogowie okryją się wstydem, a na Nim zajaśnieje moja świętość.

Kropi się także wodą święconą zewnętrzny obraz, czyli indyzię, z obu stron i zakłada na ołtarz, odmawiając Psalm 92:

Pan zakrólował, w majestat się przyoblekł, obleczony jest Pan w moc i przepasał się, i utwierdził wszechświat, iż się nie zachwieje. Twój tron przygotowany jest od owego czasu, Tyś jest od wieczności. Podniosły rzeki, Panie, podniosły rzeki głosy swoje, cofną rzeki swoje nawałności dla głosu licznych wód. Przedziwne są nawałnice morza, przedziwny na wysokościach jest Pan. Świadectwa Twoje ze wszech miar godne są wiary, Domowi Twemu, Panie, przystoi świętość po wszystkie dni.

Na ołtarzu kładzie się świętą Ewangelię i czcigodny krzyż, a całość przykrywa całunem. Wszystko kropi się wodą święconą.

Po ubraniu ołtarza upiększa się całe prezbiterium, kropi wodą święconą, umieszcza potrzebne naczynia i welony. Następnie duchowni zdejmują fartuchy z szat liturgicznych.

Pierwszy z kapłanów kropi ołtarz i całą świątynię wodą święconą i namaszcza świętym mironem: najpierw na wschodzie, na ścianie ołtarzowej nad tronem na górze, potem nad bramą zachodnią, trzeci raz nad południową i czwarty nad północną, czyniąc krzyże na ścianach.

W tym czasie odmawia się Psalm 25:

Osądź mnie Panie, albowiem chodziłem w mojej niewinności i miałem nadzieję w Panu, więc się nie zachwieję. Badał mnie Pan i doświadczał mnie, rozpałił moje łono i moje serce. Albowiem Twoje miłosierdzie jest przed moimi oczyma i postępuję w Twojej prawdzie. Nie zasiadam w radzie złoczyńców, nie wchodzą w kontakt z tymi, którzy naruszają prawo. Znienawidziłem zgromadzenie złoczyńców i zasiadę z bezbożnymi. Umyję w niewinności ręce moje, i obejdę ołtarz Twój, Panie, abym usłyszał głos chwały Twojej i opowiedział wszystkie cuda Twoje. Panie, umiłowałem piękno domu Twego, i miejsce przybytku chwały Twojej. Nie zatracaj z bezbożnymi mej duszy i z mężami krwawymi życia mego, w rękach ich są nieprawości, prawica ich pełna jest przekupstwa. Ja zaś w niewinności mojej idę, wybaw mnie, Panie, i zmiłuj się nade mną. Noga moja stoi na drodze prawości, w Kościołach błogosławię Ciebie, Panie.

Po skończeniu namaszczeń i Psalmu kapłan powraca do prezbiterium i przynosi się świecznik z nową niezapaloną świecą, którą on własnoręcznie zapala i stawia na katedrze na górze koło ołtarza, bo tego czasu nie zapala się żadnych świec. I mówi kapłan: W pokoju wyjdziemy.

Biorą Ewangelię, krzyż, wodę święconą i ikony, i wychodzą procesyjnie z zapalonymi świecami po antimension do innej świątyni. Przy wyjściu ze świątyni uderza się w dzwony, podobnie przy wchodzeniu do drugiej świątyni. Wszyscy idą do drugiej świątyni i wchodzi pierwszy z kapłanów przez królewską bramę z dwoma kapłanami i jednym diakonem z księgą, okadza święty antimension i kłania się do ziemi, a diakon mówi małą ektenię:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Ekfonesis: Albowiem święty jesteś, Boże nasz, który spoczywasz na świętych męczennikach, którzy dla Ciebie cierpieli, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłani: Amen.

Troparion, ton 3:

Ty, któryś na kamieniu założył swój Kościół, Dobry, w tej świątyni przyjmij nasze modlitwy i przyjmij lud z wiarą Tobie śpiewający: Zbaw nas, Synu Boży, zbaw nas.

Ton 7:

Święci męczennicy, mężnie walczący i ukoronowani, módlcie się do Pana, aby zmiłował się nad duszami naszymi.

Chwała Tobie, Chryste Boże, Apostołów chwało, radości męczenników, którzy głosili Tróję jednoistotną.

Śpiewa się te tropariony tak długo, jak potrzeba. Pierwszy z kapłanów z dwoma innymi kłania się do ziemi, bierze na swoją głowę diskos ze świętym antimensionem i wychodzi z procesją do poświęcanej świątyni, i obchodzi ją wokoło.

Jeśli natomiast antimension pozostawał w poświęcanej świątyni, podchodzi doń pierwszy z kapłanów, okadza, i po małej ektenii z aklamacją bierze diskos na swoją głowę i

obchodzi świątynię wokoło, idąc od zachodniej bramy ku południowi, a diakoni okadzają święty antimension, ci sami diakoni, co okadzają święty antimension, okadzają także świątynię od strony południowej, wschodniej, północnej i zachodniej. Drugi kapłan idąc za niosącym antimension kropi wodą święconą ściany świątyni. Obchodząc świątynię śpiewają tropariony:

Ty, któryś na kamieniu założył swój Kościół, Dobry, w tej świątyni przyjmij nasze modlitwy i przyjmij lud z wiarą Tobie śpiewający: Zbaw nas, Synu Boży, zbaw nas.

Święci męczennicy, mężnie walczący i ukoronowani, módlcie się do Pana, aby zmiłował się nad duszami naszymi.

Chwała Tobie, Chryste Boże, Apostołów chwała, radości męczenników, którzy głosili Tróję jednoistotną.

Przychodzą do wielkiej bramy, znajdującej się z zachodniej strony i zatrzymują się, zwróceniem ku wschodowi, pierwszy z kapłanów zdejmując z głowy dysk z antimensionem i stawia na przygotowanym stole przed bramą świątyni, kłania się trzykrotnie i mówi:

Błogosławiony jesteś, Chryste Boże nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chórzyści odpowiadają wewnątrz świątyni: Amen.

Pierwszy z kapłanów mówi:

Podnieście, książęta, wasze bramy, podnieście się bramy odwieczne, i wejdzie Król Chwały.

Chórzyści odpowiadają wewnątrz świątyni:

Któż jest tym Królem Chwały?

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Pierwszy z kapłanów donośnie odmawia tę modlitwę:

Boże i Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ty jesteś błogosławiony na wieki, który przez zasłonę Jego ciała odnowiłeś nas jako Kościół pierworodnych, zapisanych na niebiosach i mających wejście tam, gdzie przebywają radując się i głos radości. Sam, Przyjacielu człowieka, Władco, wejrzyj na nas grzesznych i niegodnych Twoich sług, świętujących poświęcenie czcigodnej świątyni (nazwa) na obraz najświętszego Twego Kościoła, to znaczy samego naszego ciała, które jest Twoją świątynią i członkami Twego Chrystusa, gdyż tak zechciał je nazwać chwalebny Twój apostoł Paweł. Umocnij ją do końca wieku niezachwianą i wysławioną w Tobie, i uczyn nas godnymi zanoszenia w niej sławy i doksologii Twojej chwale, i Jednorodzonemu Twojemu Synowi, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, i Świętemu Twemu Duchowi, w rozumie i w każdym zmyśle, kłaniając się Tobie w Twojej bojaźni, i będąc okazanymi godnymi Twoich Boskich łask i bycia przyjemnymi Twojej łaskawości tych modlitw, od nas i całego Twego ludu zanoszonych do Twojej niewypowiedzianej łaskawości, dla modlitw przeczystej Władczyni naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii. Albowiem święty jesteś, Boże nasz, i w świętym przybytku spoczywasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Pierwszy z kapłanów: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Protodiakon: Głowy wasze skłońcie przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Pierwszy z kapłanów odmawia cicho modlitwę wejścia:

Władco, Panie Boże nasz, Ty ustanowiłeś na niebiosach zastępy i wojska Aniołów i Archaniołów, aby służyły Twojej chwale; spraw, aby z naszym wejściem dokonało się wejście świętych Aniołów, pomocnych nam w tej służbie i wspólnie z nami wysławiających Twoją dobroć.

Ekfonesis: Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Pierwszy z kapłanów: Pan Mocy, On jest Królem Chwały.

Chór śpiewa to samo: Pan Mocy, On jest Królem Chwały.

Pierwszy z kapłanów błogosławi bramę świątyni świętym antimensionem, czyniąc nim znak krzyża, i wchodzi do świątyni. Chór śpiewa troparion, ton 4:

Jak wysokiego firmamentu, tak i na niskościach pokazałeś piękno świętego przybytku Twojej chwały, Panie, umocnij więc go na wieki wieków i przyjmij nasze nieustannie w nim zanoszone Tobie modlitwy, życie wszystkich i zmartwychwstanie.

Pierwszy z kapłanów wchodzi do sanktuarium przez królewską bramę i kładzie święty antimension na ołtarzu, a na nim umieszcza Ewangelię i okadza.

Jeśli natomiast w żaden sposób nie można obejść z antimensionem świątyni, to wychodzą przed wielką bramę świątyni i stawiają dysk na stoliku, kłaniają się i okadzają. Po powrocie do prezbiterium obchodzi się naokoło ołtarz i wszystko odbywa się zgodnie z tradycją.

Następnie diakon mówi: Uklęknąwszy, jeszcze i jeszcze do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Pierwszy z kapłanów kłeka (i tak samo cały lud stojący w cerkwi kłeka) i odmawia głośno tę modlitwę:

Panie Boże nasz, który stworzenie jednym słowem stworzyłeś i doprowadziłeś do istnienia, niewypowiedzianymi wzorami różnie je upiększając, a unoszący się nad nią Twój Duch zebrał wody, i słoneczną światłością oblewał ziemię ku jej odnowieniu, który Twego wybrańca Mojżesza natchnąłeś jaką chwałą szczególną dać Twemu stworzeniu i rzekłeś, żeby światłość widziano jako dobrą i nazwano ją dniem, a którą to światłość my także widząc i jaśniejące słońce, odnawiające każdego dnia stworzenie, sławimy Ciebie, prawdziwego dnia Słońce i Światłość Twoją niezachodzącą, którą przez Twego Syna nam obiecałeś odnowić naszą naturę przez Świętego Twego Ducha, aby zgodnie z tym darem sprawiedliwi zajaśnieli jak słońce, modlimy się do Ciebie i Ciebie prosimy, Ojca Słowa, Pana i Boga naszego, skoro z niewypowiedzianej Twojej przyjaźni do człowieka i niezmiernego Twego miłosierdzia, stworzenie i Stare Prawo jako obraz Nowego Przymierza w Twojej Boskiej wizji przy górze Synaj i w owym dziwnym krzewie, i w Arce

Przymierza, i we wspaniałej świątyni Salomona przyjąłeś jej poświęcenie, wejrzyj modlitewnym okiem na nas grzesznych i niegodnych Twoich sług, przebywających w tym domu podobnym do nieba, chwale świata, prawdziwym ołtarzu niewypowiedzianej Twojej chwały, ześlij Najświętszego Twego Ducha na nas i na Twoje dziedzictwo, i zgodnie ze słowami Bożego Dawida odnów w naszych sercach ducha prawego i duchem władczym umocnij nas. Daj naszemu krajowi zwycięstwa nad wrogami widzialnymi i niewidzialnymi, nam zaś jednomyślność i pokój. Tym zaś, którzy zbudowali tę świątynię i starannie przygotowali jej poświęcenie z miłości do Ciebie, Boga, spełnij ich wszystkie prośby ku zbawieniu, pobudź ich do spełniania Twoich przykazań, daj im odnowienie daru Świętego Twego Ducha, aby bez obawy osądzenia kłaniali się Tobie, jedynemu prawdziwemu Bogu i temu, którego posłałeś, Jezusowi Chrystusowi, dla modlitw Bogurodzicy (i świętego *N.*) i wszystkich Twoich świętych. Amen.

Po modlitwie wszyscy wstają, a diakon mówi:

Ochroń, zbaw, zmiłuj się, podnieś i zachowaj nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię, i świętego *N.* (pod którego wezwaniem jest świątynia) ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Ekfonesis: Albowiem święty jesteś Boże nasz, który spoczywasz na świętych męczennikach, którzy dla Ciebie cierpieli, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Pierwszy z kapłanów bierze czcigodny krzyż, staje pośrodku świątyni i błogosławi trzykrotnie krzyżem na cztery strony: na wschód, na zachód, na południe i na północ. Diakon kadzi trzykrotnie przed krzyżem, jak to jest w zwyczaju na procesjach, i mówi:

Do Pana módlmy się, wołajmy wszyscy.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy, przy każdej błogosławionej stronie świata).

Po błogosławieństwie diakon mówi: Oto mądrość.

Rozesłania, po którym kapłani całują krzyż i zaczyna się czytać godzinki. Kapłan wchodzi do prezbiterium i rozpoczyna się proskomidia. Na Liturgii prokimenon poświęcenia i świątyni, lekcja z Listu do Hebrajczyków (perykopa 220; 7, 1-7) i świątyni, Ewangelia według Jana (perykopa 37 od połowy; 10, 22-28) i świątyni.